

Klasztory mendykanckie miejscem przystani dla pielgrzymów na włoskiej części *Via Francigena*

Wstęp

Zakony mendykanckie czyli żebracze wywodzą się z ruchów eremicznych sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. Dopiero jednak reguły życia zakonnego zatwierdzone przez kolejnych papieży od końca XII wieku doprowadziły do uregulowania zasad jakimi kierują się do dnia dzisiejszego wielkie zakony żebracze. W największym skrócie, przyjmując za podstawę podziału obowiązujące je reguły możemy wyróżnić:

- zakony oparte na regule św. Alberta (około 1149–1214): karmelitów bosych (*Ordo Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo* – OCD założony w 1209 r.) i karmelitów trzewiczkowych (*Ordo Fratrum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo* – OC powstały w latach 1206–1214 z eremitów pochodzących z Góry Karmel),
- zakony kierujące się wskazaniem św. Augustyna (354–430): augustianów (*Ordo Fratrum Sancti Augustini* – OSA; założony w 1256 w Rzymie), bonifratrów (*Ordo Hospitalarius Sancti Joannis de Deo* – OH; założony w 1540 r. w Grenadzie), dominikanów (*Ordo Fratrum Praedicatorum* – OP; założony w 1206 r. we Francji przez św. Dominika Guzmana) i trynitarzy (*Ordo Sanctissimae Trinitatis et Captivorum* – OSST; zatwierdzony na prawie papieskim w 1198 r.),
- zakony odwołujące się do reguły św. Franciszka z Asyżu (1181–1226): braci mniejszych (*Ordo Fratrum Minorum* – OFM; założony około 1207 r.), franciszkanów konwentualnych (*Ordo Fratrum Minorum Conventualium* – OFMConv; założony ok. 1207 r.) i kapucynów (*Ordo Fratrum*

Minorum Capuccinorum – OFM Cap; powstały w 1525 r. we Włoszech w wyniku reformy zakonów franciszkańskich)¹.

Pielgrzym wyruszający szlakiem „Via Francigena” z Wielkiej Przełęczy św. Bernarda do Rzymu może odpoczywać w mijanych klasztorach lub korzystać z miejsc noclegowych zorganizowanych przy niektórych parafiach. Znamienne jest, że większość napotykanych klasztorów, które włączyły się w propagowanie idei pielgrzymowania, są klasztorami reguły św. Franciszka z Asyżu. Na włoskiej części szlaku pomoc pielgrzymom niosą zarówno żebracze męskie zakony franciszkańskie kierujące się I regułą św. Franciszka jak i żeńskie zgromadzenia franciszkańskie opierające się na II i III regule tego Świętego. Dla osoby, która nawiedza kościoły i może korzystać z gościny w takich klasztorach, przebyta droga we wspomnieniach zaczyna układać się jak modlitwa odmawiana na kolejnych koralikach różańca. Warto zaglądać w takie miejsca tym bardziej, że każda forma pomocy ofiarowana na pielgrzymim szlaku jest niezwykle cenna. Na prawie 1000 kilometrowym odcinku od Alp do Rzymu jedynie w trzech miejscach (Monteriggioni, Radicofani i Rzymie) działają Bractwa Jakubowe.

Wybrane klasztory mendykanckie na *Via Francigena*

W prezentowanym artykule przedstawiono jedynie te klasztory żebracze, które spotykali na szlaku *Via Francigena* pielgrzymi z Polski, kiedy podążali pieszo do Rzymu w roku 2013.

Dolina Aosty – Chatillon

Pierwszym klasztorem jaki spotka na swej drodze pielgrzym, kiedy zejdzie w Dolinę Aosty jest Monastero Francesciani Cappuccini w Chatillon przy Via Emilio Chanoux. Nad wejściem do części klauzurowej umieszczono piękną płaskorzeźbę, przedstawiającą św. Franciszka, dzielącego się swoją szatą z biednym. Każdego może zauroczyć wnętrze niewielkiego kościółka klasztorowego, którego sama bryła niewiele wyróżnia się wśród okolicznych budowli. Mimo, że położony w samym centrum miasteczka, jego skromne wyposażenie i panująca w nim atmosfera spokoju, pozwalała na wyciszenie i stonowanie wrażeń po szybkim zejściu z Alp. Drewniane ołtarze, figury świętych, konfesjonały, deski na podłodze i suficie wnoszą dużo ciepła do niewielkiej świątyni. Odwiedzających

¹ M. Grychowski, J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Warszawa 2011, s. 16–25.

kościół mogą zaintrygować dwie grupy figur umieszczone w ołtarzach bocznych. Jedna przedstawia zakonnika obejmującego ręką Chrystusa, jakby chciał podtrzymać ciało Zbawiciela osuwające się z krzyża. Jest to jedno z przedstawień św. Franciszka, kiedy podczas swoich medytacji doświadczał bezpośredniej bliskości ukrzyżowanego Jezusa. Franciszek obejmując Chrystusa wypełnia dewizę „Bóg mój i wszystko”. Druga grupa to klasyczne przedstawienie Matki Bożej, trzymającej na kolanach martwego Syna Bożego i wyciągającej przed siebie rękę w geście prośby. Oczy Maryi skierowane ku niebu wyglądają jakby prowadziła rozmowę z Bogiem Ojcem. Bardzo szybko poznaje się serdeczność opiekunów tego miejsca. Ojcowie zakonni, jako zgromadzenie niosące posługę w środowiskach miejskich, spotykają się z uczestnikami Mszy świętych na terenie niewielkiego dziedzińca przykościelnego. Ożywione rozmowy, przy „franciszkańskim krzyżu”, będącym dużym krucyfiksem wystawianym na zewnątrz, przebiegają w miłej atmosferze. Dodatkowo zakonnicy w Chatillon wyszli naprzeciw potrzebom ludzi będących w drodze i włączyli się we wsparcie idei *Via Francigena*. W niepozornych zabudowaniach klasztornych urządzono przytulną noclegownię dla pielgrzymów. Każdy kto tutaj trafi, ma uczucie, że codzienna praca i modlitwa rodzi dobro, którym chce się dzielić z innymi.

Piemont – Vercelli

Pielgrzym wędrując w ciepłej porze roku przez nizinne, intensywnie nawadniane rejony Piemontu, ma stale do czynienia z komarami. Chwile odpoczynku od ich ukąszeń zapewnia dopiero dotarcie do Vercelli i odpoczynek w schronisku w klasztorze w Biliemme przy Via Alessandro Salamano 139. Przed klasztorem pątnika wita pomnik z franciszkaninem² na niewysokim cokole. Święty stojący pomiędzy wilkiem i barankiem, ruchem uniesionej ręki wskazuje spragnionym studnię z wodą. W kościele przyklasztornym najcenniejszą pamiątką są relikwie św. Ugoliny. Święta żyła w XIII wieku w pustelni poza murami Vercelli, ukrywając do końca życia, że jest kobietą. W tym miejscu wzniesiono później kościół z kaplicą di Santa Ugolina. Siostry zakonne ze zgromadzenia franciszkańskiego bardzo chętnie oprowadzają wszystkich przybywających po

² Istnieją rozbieżności co do tożsamości tego świętego na włoskich stronach internetowych. Najczęściej podawane jest, że jest to wyobrażenie lokalnego świętego, Wilhelma z Vercelli. Scena na pomniku przypomina natomiast historię św. Franciszka z oswojonym wilkiem z Gubbio. Podobne rzeźby spotyka się w wielu kościołach na terenie Polski i takie figury przedstawiają właśnie samego św. Franciszka.

swojej świątyni i pokazują jej skarby. Jedyłą barierę może stanowić niezajomość języka włoskiego. Dzisiaj obiekty klasztorne pełnią różnorakie funkcje. W części pomieszczeń prowadzony jest dom pomocy dla osób z problemami psychicznymi i ośrodek wsparcia dla rodzin dotkniętych różnymi problemami. Spotykaniani tutaj pensjonariusze spędzają „pracowicie” czas, a niektórzy mają za zadanie opiekować się również pielgrzymami. Oprócz noclegu można tutaj zjeść kolację i śniadanie oraz zaopatrzyć się w materiały informacyjne o szlaku *Via Francigena*. Prawdopodobnie ze względu na charakter miejsca, pomieszczenia w tym klasztorze mają dość dziwny wystrój. Pokoje wypełnione regałami pełnymi książek i biurka obok przypominają trochę dziewiętnastowieczne biblioteki domowe. Długim klasztornym korytarzom dodają uroku poustawiane na gęsto „prawie antyczne” szafy i kredensy pełne dziwnych skarbów. Część obrazów reprezentuje znaczną i to nie tylko estetyczną wartość. Pobyt w takim miejscu to czas na zatrzymanie się i chwile refleksji nad kondycją psychiczną człowieka. To także obserwowanie wysiłku wielu ludzi, którzy poświęcają się, otaczając opieką żyjących w trochę innym świecie.

Lombardia – Mortara

W Mortara polecany jest nocleg we franciszkańskim Abbazia di Sant’ Albino przy Viale Tiziano Vecellio. Do konwentu dociera się po minięciu całego miasta. W części klasztoru zaadaptowanej z myślą o pielgrzymach gospodaruje świeckie bractwo franciszkańskie. Dla pielgrzymów udostępniono wyremontowaną część z odtworzonym dawnym wyposażeniem klasztornym oraz kaplicę przywróconą do sprawowania liturgii. Na terenie Abbazia di Sant’ Albino, położonego dzisiaj za obwodnicą Mortary, pochowano poległych rycerzy Karola Wielkiego. Po pochówkach rycerzy króla Franków w tym miejscu, pozostały jedynie zapisy historyczne. Klasztor od średniowiecza jest obowiązkowym punktem, w którym zatrzymują się pielgrzymi na trasie z Canterbury do Rzymu. Dzisiaj najstarsze zabudowania znajdują się jeszcze w ruinie, choć czynione są próby rewitalizacji całego kompleksu klasztornego. Na miejscu można przekonać się, jak postępuje stopniowa adaptacja kolejnych obiektów. Wewnątrz przywracana jest pamięć o świetności tego miejsca poprzez eksponowanie replik różnych historycznych pamiątek. Stali mieszkańcy klasztoru, będąc rodziną i żyjąc w dość specyficznych warunkach, pomagają współczesnym pątnikom udzielając się jako wolontariusze. Powoli zagospodarowują teren i z dumą pokazują drzewka owocowe

posadzone na terenie dawnego ogrodu klasztornego przez franciszkanina – przełożonego ich bractwa.

Emilia Romagna – Fidenza

Planując odpoczynek w rejonie Fidenzy warto odwiedzić Convento dei Padri Cappuccini, przy Viale San Francesco 7. Klasztor Frati Minori Cappuccini, położony na obrzeżach miasta. Miejsce ciche i funkcjonalnie urządzone z kapucyńską skromnością. Kościół jest niewielki i wyposażony w drewniane nastawy ołtarzowe, które jednocześnie stanowią oprawę dla pojedynczych obrazów. Dodatkowo przy jednej ze ścian można obejrzeć marmurowy pomnik jednego ze wspomóżycieli zakonu. W niskich nawach bocznych są poustawiane zakryte drewniane konfesjonały, dorównujące ołtarzom w wykonaniu snycerki. Niewysoki kościół, pozbawiony wież, niewiele przewyższa pozostałe budynki kompleksu klasztornego. Ojcowie kapucyni przygotowali dla pielgrzymów kilkanaście pojedynczych pokoiów, ciekawie wyposażonych i dających poczucie przebywania w obiekcie klasztornym. Okna pomieszczeń hospicjum-ostello z jednej strony wychodzą na ogród warzywny gdzie rano i wieczorem krzątają się braciszkanie zakonni. Od strony wschodniej są rozlokowane dawne zabudowania gospodarcze klasztoru, pełniące obecnie nowe funkcje: pokoje pielgrzymie, ośrodek spotkań z młodzieżą, pracownice zainteresowań. Utworzyły one dziedziniec obsadzony ozdobnymi drzewami i klombami kwiatów. Cały obiekt prezentuje się bardzo ciekawie o wschodzie słońca, kiedy pierwsze promienie zaglądają do ogrodu i rozgrzewają ceglane mury fasady kościoła. Kapucyńskie podejście do świata przejawia się w dbałości o detale, wykorzystywane z dużym wyczuciem i w umiarkowanych ilościach.

Toskania – Pontremoli

Convento Padri Cappuccini di Pontremoli jest usytuowane przy Via ai Cappuccini 6. Klasztor kapucynów stoi przy trasie przelotowej przez to miasto, ponad poprowadzoną niżej lokalną linią kolejową. Ulokowany na zboczu góry góruje nad starym miastem, położonym nad rzeką Fiume Magra. Przy kościele postawiono figurę św. o. Pio, będącą znakiem rozpoznawczym kościoła. Ojciec Pio ze swojego pomnika zwraca się do przybywającego wymownym ruchem ręki a otwiera usta z cichym błogosławieństwem na pożegnanie. W środku znajduje się kaplica, gdzie są przechowywane pamiątki po tym świętym i postulatorze jego kanoniza-

cji. Drewniane, utrzymane w ciemnych tonacjach wyposażenie kościoła, przypomina te, które już widzieliśmy wcześniej w zakonach franciszkanów. Skromne, piękne ołtarze, konfesjonały i stylowe ramy do obrazów dopełniają harmonii miejsca. Na dziedzińcu przyklasztornym zostały na murze umieszczone z kapucyńską troską tablice grobowe. Podniesione z ziemi są świadectwem oddawania się modlitwie przez kolejne pokolenia ojców franciszkanów na tym samym miejscu.

Liguria – Sarzana

Pielgrzym kiedy dotrze już do Sarzany, przedzierając się cały dzień szlakami górskimi przez Alpy Apuańskie, z wielką wdzięcznością przyjmie gościnę w Convento San Francesco d'Assisi przy Via Paci 8 lub też wszystkie trudy wynagrodzi mu nocleg na materacach w salach schroniska przy kościele św. Franciszka przy Piazza San Francesco. Kiedy obudzi się rano pod franciszkańskim motto *Pax et Bonum* (Pokój i Dobro), umieszczonym na ścianie noclegowni i zacznie opatrywać obolałe nogi nabierze stosownej pokory. To samo motto można znaleźć jeszcze powtórzone na kartuszu herbowym nad głównymi drzwiami kościoła. Jest ono przypomnieniem o potrzebie składania jałmużny potrzebującym. A przecież czasami widząc żebrzących, patrzymy na nich przez pryzmat własnych uprzedzeń. Nad bocznym wejściem do klasztoru umieszczono tablicę z ukrzyżowanym Chrystusem. W ten sposób zachowano w kamieniu pamięć o adoracji Ukrzyżowanego przez pobożnych fundatorów kościoła i klasztoru.

Wnętrze kościoła św. Franciszka przy Piazza San Francesco zdobią dwa szeregi ołtarzy bocznych ustawionych pod ścianami nawy głównej. Umieszczone w nich obrazy starych mistrzów nawiązują tematyką do historii franciszkanów. Oprawę dla nich stanowią kamienne ramy na których ustawiono dodatkowo figury świętych i aniołów. Charakter zwieńczeń ołtarzy z kartuszami herbowymi, podpartych parami marmurowych kolumn, pokazuje rolę poszczególnych fundatorów w wyposażaniu świątyni. Droga krzyżowa z tego kościoła przypomina polskie malarstwa tablicowe z epoki gotyku. Uzupełnieniem wystroju są powieszane przy wyjściu kopie obrazów znanych włoskich malarzy autorstwa samych zakonników. Świadczą o potrzebie powielania uniwersalnych przedstawień świętych przez ludzi o różnych umiejętnościach malarzkich. Warto podkreślić, że w Sarzanie godnie prezentują się odnowione stare budynki, gdzie ich nowa funkcja nie wpływa na niszczenie pierwotnej szaty architektonicznej. Starannie wyeksponowane balkony, ob-

ramowania okien i kartusze herbowe są dobrą wizytówką gospodarzy miasta.

Toskania – Massa

Rejon nadbrzeżny Morza Tyreńskiego z Alpami Apuańskimi w tle jest popularnym rejonem turystyczno-wypoczynkowym we Włoszech. Wędrując *Via Francigena* przez Carrare-Massę, jeżeli możemy pozwolić sobie na trochę relaksu, to warto spędzić tutaj więcej czasu. Ze względu na wysokie ceny w hotelach dobrym rozwiązaniem może być pobyt w *Convento dei Cappuccini* przy *Piazza San Francesco 3* w Massie. Dzięki temu będzie można jeszcze zobaczyć kościół klasztorny pod wezwaniem *di Santa Maria Assunta*. Budowla pochodzi z początku XVI wieku i została wzniesiona bardzo szybko dzięki bogactwu jakie czerpano z wydobycia miejscowego marmuru. Do końca XVIII wieku kościół był bogato uposażany przez miejscowych władców. Dlatego później dla przedstawicieli rodu książęcego *Cybo-Malaspina* kościół kapucynów stał się najważniejszą nekropolią. Kompleks klasztorny w czasach napoleońskich nie ustrzegł się reform jakobińskich, które spowodowały likwidację zakonu i niszczenie jego mienia. Powinno nas cieszyć, że kapucyni mogli po latach wygnania znów powrócić do swojego kościoła. Ich troska o to miejsce przejawia się również w dbałości o zabytki podkreślające znaczenie zakonu i pokazujące historię tego regionu.

Toskania – San Miniato

Pielgrzymi odwiedzający *San Miniato* mogą korzystać z miejsc noclegowych w klasztorze *św. Franciszka* przy *Piazza San Francesco 1*. Duży kompleks średniowiecznych budowli z bezwieżowym kościołem jest położony na wschód od katedry. Samo miasto malowniczo położone na wzgórzu, z którego można podziwiać dużą część Toskanii, ma rodowód sięgający czasów etruskich.

Kolejny klasztor kapucynów jest usytuowany na obrzeżach *San Miniato*. Klasztor niczym wiekowa rezydencja wiejska funkcjonuje wśród starych ogrodów oliwnych. Idąc drogą z *San Miniato* do *Gambassi-Terre*, przebiegającą obok tego klasztoru, uważny obserwator może zauważyć skutki ruchów sejsmicznych w tym rejonie. Po części tłumaczy to również dlatego w tak wielu kościołach w Toskanii nie ma sklepień nad nawami świątyń. Rozpięte nad świątyniami dachy można oglądać wtedy od dołu, podziwiając jednocześnie ich drewniane konstrukcje. Natomiast budo-

wanie przez zakony franciszkańskie niskich budowli, o przysadzistych nieco bryłach, prawdopodobnie pozwala im na przetrwanie kolejnych wstrząsów.

Toskania – San Gimignano

San Gimignano to jedno z najpiękniejszych średniowiecznych miast we Włoszech, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Słynie z zachowanych 13 (na 56 pobudowanych w XII–XIII wieku) czworokątnych wież. Wzniosły je rywalizujące ze sobą rody miejscowej arystokracji, aby chronić się przed temperamentem współmieszkańców. Podobne wieże istniały kiedyś w każdym tokańskim większym mieście. Są widoczne na starych obrazach, ale zachowały się w takiej ilości do dnia dzisiejszego tylko w San Gimignano. Miasto przeżywało swój rozkwit, dzięki położeniu na szlaku pielgrzymek z północnej Europy do Rzymu. Jego upadek był spowodowany przeniesieniem szlaku pątniczego w czasie epidemii w XIV wieku. Dzięki temu, że miasto już się później nie rozwijało, do dziś przetrwały w nim niezniszczone i w niewielkim stopniu przebudowywane budowle. Polacy powinni wiedzieć, że jest to rodzinne miasto Filipa Kallimacha noszącego właściwe nazwisko Filippo Buonaccorsi. Ten włoski humanista i pisarz polityczny był także nauczycielem synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Jego myśl polityczna wpłynęła po części na naszą historię i kulturę. Już z tych powodów warto zarezerwować sobie przynajmniej jeden dzień na poznanie tego arcyciekawego miasta. Ponieważ San Gimignano jest związane z *Via Francigena*, to augustyni z miejscowego Convento Sant'Agostino przy Piazza Sant'Agostino chętnie goszczą u siebie różnych pielgrzymów. Wchodząc na teren ich klasztoru pątnicy przenoszą się w czasie o kilka wieków wstecz, zostawiając cały turystyczny zgiełk za potężną średniowieczną bramą. Do ich dyspozycji udostępniono wygodne i funkcjonalne pomieszczenia, rozłożone wokół średniowiecznego wirydarza. Korytarze i pomieszczenia zakonu są wyposażone w zabytkowe meble i udekorowane cennymi obrazami. Wprawdzie część sal służy tylko zakonnikom, to jednak nie są one zamykane i z ciekawości można obejrzeć ich bogate wnętrza, przypominające trochę sale muzealne. Do budowli klasztornych przylega bezpośrednio kościół Sant'Agostino. Zbudowany z cegły pod koniec XIII wieku jest prostą i surową budowlą z gotyckimi oknami i elementami architektury romańskiej. Nie posiada typowego sklepienia nad nawą główną w której stoi kilka ołtarzy w drewnianej oprawie. W kościele na uwagę zasługuje kaplica San Bartolo z freskami

doktorów kościoła na sklepieniu i marmurowym ołtarzem, dziełem Benedetto da Majano, rzeźbiarza działającego w XV wieku. Kolejną atrakcją są majolikowe płytki w podłodze dzieło Andrea della Robbia. Kościół zdobią freski z XIV wieku, teraz stopniowo odsłaniane i wiele obrazów znanych włoskich malarzy.

Lacjum – Acquapendente

Klasztor siostr franciszkanek w Acquapendente mieści się przy Via dei Cappuccini 23. Aby się tam dostać trzeba wybrać trasę prowadzącą wokół najstarszej części miasta. Trasa prowadzi wzdłuż dość dobrze zachowanych jeszcze murów obronnych. Na podejściu do klasztoru mija się kolejne stacje drogi krzyżowej. Sceny Męki Pańskiej wykonane jako ceramiczne obrazy zostały wmontowane w kamienne kapliczki. Klasztor jak przystało na klasztor franciszkański jest obiektem skromnym. Przy drzwiach wejściowych niewielki dzwon i tabliczka z napisem: Benvenuti (Witajcie). Małe przytulne pokoiki dla pielgrzymów są często miejscem wypoczynku dla grup katolickiej młodzieży przybywającej tutaj na wakacje. Zmęczony wzrok pielgrzyma świetnie koi widok z okna klasztoru. Patrząc ponad poszarzałymi od starości dachówkami kryjącymi niższe budynki widzimy soczysto zielone otoczenie mimo, że przebywa się tutaj w środku upalnego lata. Acquapendente to miasto które w sezonie letnim ożywia się dopiero w pełni po zachodzie słońca. W tym czasie młodzież goszcząca w skromnych murach klasztoru siostr klarysek zbiera się w przyklasztornym ogrodzie, prowadząc wesołe rozmowy i śpiewając przy akompaniamencie gitar.

Lacjum – Montefiascone

Miejscowość Montefiascone jest oddalona od Rzymu równo 100 km, o czym pielgrzymów informują stosowne znaki i kierunkowskazy ustawione na szlaku *Via Francigena*. Franciszkańska tradycja głosi, że w tym mieście sam św. Franciszek założył kościół, kiedy podróżował po *via Cassia* w roku 1222. Wnętrze świątyni zostało gruntownie zmienione w okresie baroku. Po roku 1875 kościół i przyległy klasztor franciszkański zostały przekształcone na obiekty szpitalne. Z pierwotnej zabudowy do dziś przetrwała kaplica klasztorna z charakterystycznym sklepieniem krzyżowym. Dzisiaj strudzony pielgrzym może odpocząć w najstarszej części miasta w Monastero Benedettine di San Pietro. Znajdzie tutaj oprócz łóżka i prysznic z ciepłą wodą także dostęp do kaplicy klasztornej.

Lacjum – Sutri

Droga na nocleg do sióstr franciszkanek Niepokalanego Poczęcia NMP wyprowadza pątnika za stare Sutri. Gdy dysponuje się większą ilością czasu można skorzystać z atrakcji miejscowego Aquaparku, mijanego po drodze, a wybudowanego praktycznie wśród pól. Klasztor wzniesiony na niewielkim wzniesieniu posiada nowoczesne zabudowania. Na zadbanym terenie wita przybywających biała figura Matki Bożej na marmurowej kolumnie. Na głównym budynku siostry umieściły duże malowidło ze św. Franciszkiem, swoim patronem. Posiłki w tym klasztorze jada się razem ze starszymi paniami w dużej jadalni pod wyszywanym obrazem przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę. Wiekowe pensjonariuszki nie stronią od wina i żywych rozmów. Wspomnienia takich chwil dodają kolorytu do naszego i tak ciekawego pielgrzymowania.

Do Rzymu *Via Francigena* przez Sienę, czy przez Asyż?

Należy zaznaczyć, że szlak *Via Francigena* w kierunku Rzymu nie prowadzi przez najważniejsze miejsca związane z życiem i działalnością św. Franciszka z Asyżu. Omija również najbardziej znane pustelnie braci mniejszych w La Carcerii, La Verna, Greccio, Fonte Colombo, Speco di Narni, Celle di Cortona, zamieszkałe przez nich już od XIII wieku. Można jednak nawiedzić te miejscowości, jeżeli podążając na południe przed Sieną skręcimy w kierunku Perugia i Asyżu. Będziemy wówczas mieli możliwość pielgrzymowania zarówno śladami św. Franciszka jak i pierwszych eremitów franciszkańskich.

Taka przykładowa „Droga św. Franciszka” którą autorzy chcieliby polecić pątnikom, powinna przechodzić przez następujące miejscowości w Toskanii: Florencja, Bibbiena (La Verna), Arezzo, Cortona. Na terenie Umbrii będzie przechodzić przez: Perugię, Asyż (Assisi), Spello, Foligno³ i Cascia⁴. Po dojściu do Lacjum wchodzi w dolinę Rieti z pustelniami

³ Foligno miasto rodzinne Angeli (Anieli) z Foligno, włoskiej mistyczki która żyła w XIII wieku. Po śmierci swoich najbliższych wstąpiła do Trzeciego Zakonu, formacji zakonnej Franciszkanów Boskiego Współczucia. Św. Angela miała dar rozumienia tajemnic wiary, szczególnie Trójcy Świętej. Jest autorką „Memoriale”, książki która stała się źródłem mądrości dla takich ludzi jak św. Filip Neri i św. Franciszek Salezy.

⁴ Cascia miasto w którym znajdują się relikwie św. Rity (Margherity Lotti), stygmatyczki z zakonu augustianek. W kościele katolickim czczona jako święta od spraw trudnych i beznadziejnych, opiekunka matek i kobiet w różnych stanach oraz dzieł charytatywnych i bractw. Od XVIII wieku kult św. Rity istnieje w Krakowie w kościele augustianów pod wezwaniem św. Katarzyny.

w: Poggio Bustone, La Foresta, Greccio i Fonte Colombo. Dotarcie do Rieti pozwoli już na wejście na starą rzymską drogę *Via Salaria* prowadzącą prosto do Rzymu. Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że podobną drogę w obu kierunkach, pokonywał św. Franciszek na początku XIII wieku, zdążając kilkakrotnie do stolicy papieżstwa nad Tybrem.

Należy mieć jednak świadomość, że planowanie pielgrzymowania szlakami św. Franciszka trochę przypomina planowanie wędrówek w poszukiwaniu śladów Jezusa w Ziemi Świętej. W zależności od tego czego szukamy i z jakim nastawieniem wyruszymy do ojczyzny św. Franciszka, powinniśmy do tego dobrać nasz program podróży bądź zwiedzania, może pielgrzymowania, a także modlitwę. Można bowiem wyznaczyć sobie drogę poprowadzoną przez kilkaset kilometrów pomiędzy miejscami, które ten Święty odwiedzał w różnym okresie swojego życia, ale można też kontemplować jego nauki w miejscach które formowały również jego świętość lub poznawać dzieła sztuki i architektury które wyrosły czerpiąc z legendy i świętości Franciszka z Asyżu.

Pielgrzymowanie śladami św. Franciszka to zarówno wędrówka po miejscach, które dotknęła stopa Świętego jak i poznawanie jego nauki, testamentu i prawd którymi się kierował. Najważniejsze, że każde wędrowanie do św. Franciszka pozwala zrozumieć z pozoru nieracjonalne jego ziemskie zachowanie. Jest także szansą dla dzisiejszego człowieka na ponowne odczytanie nauk Jezusa Chrystusa, który bezpośrednio rozmawiał z tym Świętym. Warto nadmienić, że ponowne odkrywanie legendy Biedaczyny z Asyżu pod koniec XIX wieku przez tak racjonalnych myślicieli jak protestant Paul Sabatier czy konwertyta Johannes Joergensen było zapowiedzią wielkości życia Maksymiliana Kolbe i Ojca Pio w wieku następnym.

Patrząc oczyma pielgrzyma, oczywiście w dużym uproszczeniu można powiedzieć, że już samo życie św. Franciszka pozostawiło wyraźny ślad na mapie Italii. Drogi jego działalności koncentrowały się wyraźnie w trzech miejscach. W Umbrii ich efektem są kościoły Asyżu z całym bogactwem sztuki ikonograficznej poświęconej temu Świętemu oraz klasztory u podnóża Monte Subasio. W Toskanii będzie to region Arezzo z górą Alvernia (Alverna-La Verna) i górą św. Idziego (Sant' Egidio), a w Lacjum eremy w dolinie Rieti obudowywane przez wieki kościołami i klasztorami.

Mimo, że św. Franciszek porzucając ziemskie przyjemności, starał się oddalić od zgiełku współczesnego mu świata, to jednak wyznawane i głoszone przez niego ubóstwo, moralna czystość i posłuszeństwo wymagały

przemieszczania się i ciągłych kontaktów osobistych z najważniejszymi ludźmi jego epoki. Dzięki temu dzisiaj ślady Świętego znajdziemy zarówno w kościołach Rzymu, Peruggi i Asyżu jak i w ubogich pustelniach Apeninów Toskańskich czy Gór Sabińskich.

Dzisiejszemu człowiekowi najłatwiej chyba zacząć poszukiwania św. Franciszka od Asyżu. Tutaj się urodził około 1181 roku, tu spędził dzieciństwo i młodość, a w szkole przy kościele San Giorgio pobierał nauki. W Asyżu w opuszczonym i zrujnowanym kościele św. Damiana ze starego krucyfiksu przemówił do Franciszka sam Pan Jezus słowami: powstań Franciszku i odbuduj mój dom, który staje się ruiną⁵. Kiedy w roku 1206 Franciszek powrócił do Asyżu, zrozumiał te słowa Chrystusa jeszcze dosłowniej. Zebrał o kamienie na odbudowę kościołów św. Damiana, św. Piotra i Matki Bożej Anielskiej zwany Porcjunkulą. Stąd wyruszał ze swoimi pierwszymi uczniami na misje do Marchii Ankońskiej, do Florencji i Rieti. Później będzie powracał do Porcjunkuli, aby przygotować pierwszą regułę dla swojego zakonu. To tu w roku 1210 Klara di Favaronne d'Offreduccio złożyła śluby zakonne na ręce Franciszka i przy kościele św. Damiana powstała żeńska formacja zakonu franciszkańskiego, Drugi Zakon nazywany klaryskami. W tym samym roku Franciszek wyprawił się z misją na Wschód, ale kiedy z powodu burzy statek został wyrzucony na brzeg w Dalmacji, Franciszek przez Ankonę znowu powrócił do Asyżu. W kolejnych latach w kościele Porcjunkuli, na kapitule zakonu zapadły decyzje o nowych wyprawach misyjnych. W roku 1224 do Porcjunkuli powrócił Franciszek po czterdziestodniowym poście na górze Alvernia, gdzie otrzymał stygmaty. Pod koniec życia chory Franciszek, prawie niewidomy, mieszkał przy kościele św. Damiana pod opieką św. Klary. W obliczu nadchodzącej śmierci prosił o przeniesienie do kościółka Porcjunkuli, a pierwszy jego pochówek miał miejsce w kościele San Giorgio, kościele jego dzieciństwa i młodości. W Asyżu kardynał Hugolino, przyjaciel św. Franciszka i opiekun jego Zakonu, kiedy zostaje papieżem Grzegorzem IX, w roku 1227 rozpoczyna budowę kościoła poświęconego Franciszkowi. W następnym roku ogłasza go świętym i w roku 1230 do ukończonej bazyliki zostaje przeniesione ciało z kościoła San Giorgio. Papiaska bazylika w Asyżu jest od prawie 800 lat wymownym świadectwem kultu św. Franciszka w mieście jego narodzin i śmierci. Wybudowana w symbolicznym miejscu, gdzie wykonywano wcześniej wyroki śmierci, stała się źródłem z którego promieniują na cały świat zasady franciszkańskie. O wartości nauki św. Franciszka świadczy to, że w 2000 roku Bazylika i inne zabytki franciszkańskie w Asyżu zo-

⁵ J. Joergensen, *Pielgrzymki franciszkańskie*, Warszawa 1928, str. 60.

stały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Współcześni franciszkanie kontynuują nadal idee misji, leżące u podstaw działalności św. Franciszka i jego pierwszych braci. Podobnie też do nich składają nadal, największą wśród zakonów, ofiarę krwi i życia ze swej posługi.

Pod Asyżem, nad wąwozem góry Subasio wśród lasu laurowego jest zawieszony klasztor Carceri (Eremo delle Carceri). Tradycja franciszkańska łączy z tym miejscem kilka wydarzeń m.in. słynne kazanie do ptaszków. Natomiast miejscowość Rivotorto poniżej góry Subasio, była tym miejscem, gdzie Franciszek cierpiał niewyobrażalną biedę mieszkając w lepiance z pierwszymi braćmi i żebrząc o pożywienie w pobliskim Asyżu. W Rivotorto bracia nie mieli kaplicy i modlili się przy krzyżu ustawionym obok swojej lepianki. Na pamiątkę tego, do dzisiaj przed klasztorami reguły franciszkańskiej są ustawiane wielkie krucyfiksy.

W Toskanii dwa najważniejsze miejsca dla tradycji franciszkańskiej znajdują się na wzniesieniach w prowincji Arezzo, przez co można je śmiało nazwać górami franciszkańskimi. Pierwsze to okolice miasta Cortona i pustelnia na górze św. Idziego, nazywana też Le Celle. Jest ona związana z jednym z najstarszych miejsc pobytu Franciszkanów, bowiem już w roku 1211 św. Franciszek przybył z bratem Sylwestrem do Cortone, gdzie nawrócił Guido Vagnetelliego, późniejszego brata Eliasza. Dzisiaj w Le Celle modlą się kapucyni. Ich klasztor składa się z szeregu domków, rozłożonych i spiętrzonych jeden nad drugim, po obu stronach głębokiego wąwozu. W dole płynie dziki górski potok, a oba zbocza są spięte kamiennymi mostami. Sam klasztor położony w tak malowniczej scenerii nie zachował niestety wiele pamiątek po św. Franciszku.

Druga góra z sanktuarium w La Verna (*Santuario della Verna*) jest położona na wschód od miasteczka Bibienna. W Polsce to miejsce jest bardziej znane jako Alwernia. W roku 1213 hrabia Orlando (Roland) da Chiusi daruje Franciszkowi swoją górę położoną w dzikich rejonach Toskanii z prośbą o modlitwę za siebie. Warunki klimatyczne na górze La Verna należą do ostrych i są uciążliwe także dla dzisiejszych mieszkańców. Lato jest tutaj krótkie i przez większą część roku padają deszcze, śnieg i panują mgły. Mówi się, że źródłem odnowy franciszkańskiej jest uroczy i przyjazny przybyszom Asyż, ale trzeba mieć świadomość, że korzenie odrodzenia naszej wiary w XIII wieku czerpały siły z obcowania z surową przyrodą okolic Bibienny. To na tej górze św. Franciszek obmyślał sposób życia dla siebie i swoich braci. Tutaj w roku 1224 otrzymał dar stygmatów. Dlatego też do końca swojego życia Święty najbardziej doceniał pobyt w tym miejscu. Dzisiaj kompleks budowli franciszkańskich na górze

Alwernia składa się z klasztoru i bazyliki, szeregu kaplic i pustelni oraz miejsc noclegowych dla pielgrzymów. Do najstarszych budowli zalicza się La Chiesina, mały kościółek z końca XIII wieku połączony z kaplicą zbudowaną jeszcze przez hrabiego Orlando, główny kościół La Chiesa Maggiore z XIV wieku z dziełami della Robbia i Kaplica Stygmatów zbudowana w 1263 roku, w miejscu gdzie św. Franciszek otrzymał piętna męki Chrystusowej.

Dolina Rieti z burzliwymi wodami Fiume Velino przechowuje pamięć o św. Franciszku w kilku pustelniach położonych na zboczach gór wschodniego Lacjum, wokół miasteczka Rieti. Do dnia dzisiejszego nie zachowała się jedynie pustelnia za murami Rieti, w pobliżu nieistniejącego również kościoła św. Eleutera, w której czasami przebywał św. Franciszek kiedy odwiedzał to miasto. Choć współcześnie dolina trochę straciła ze swej „franciszkańskiej dzikości”, jednak kościoły i klasztory wybudowane obok pustelni w Poggio Bustone, La Foresta, Fonte Colombo, Greccio są położone w takiej samej malowniczej scenerii jak za czasów św. Franciszka. Każdy przybywający tutaj może nadal usłyszeć te trzy wielkie głosy, które osiem wieków temu słuchał św. Franciszek, kiedy modlił się w samotności w ciągu dnia i nocy: szum lasów, potoków i deszczu. Mimo, że Góry Sabińskie na zachodzie oddzielają ten zakątek od silnie zurbanizowanych okolic Rzymu, a Góry Reatini są naturalną granicą na wschodzie, nie trudno tu dzisiaj dotrzeć zarówno samochodem jak i pociągiem.

Dolina Rieti była ukochanym miejscem św. Franciszka. To tutaj w grocie skalnej w pobliżu Fonte Colombo pisze kolejną regułę dla swych braci, zwaną Regula Bullata. Kiedy papież Honoriusz III zatwierdza ją w roku 1223, Franciszek wraca z Rzymu do doliny i chce pozostać w święta Bożego Narodzenia w Greccio. Wigilię pragnie spędzić w sposób przez niego wymarzony, a jaki dotychczas nie był jeszcze praktykowany w kościele. Pragnie w górskiej grocie urządzić żłóbek, z żywymi zwierzętami przy nim, na wzór stajenki betlejemskiej. Franciszek chce na własne oczy zobaczyć biedę, którą cierpiał przez nas maleńki Jezus. O swoich zamiarach powiadomił wcześniej papieża i otrzymał jego zgodę. W realizacji celu otrzymuje pomoc od zamożnego człowieka Jana Vellity z Greccio. Po raz pierwszy wówczas przy żłobku z żywym dzieciątkiem na sianku została odprawiona Msza święta. Dzisiaj grotta w której Franciszek urządził żłóbek jest sercem Sanktuarium Narodzenia (*Santuario del Presepe*), jednym z najważniejszych miejsc dla franciszkanów. W klasztorze jako cenna relikwia jest przechowywana forma do hostii podarowana przez św. Franciszka, nazywana przez zakonników „żelazkiem”. Z innych pamiątek po

nim wymienia się skromny krucyfiks i dwa lichtarze oraz portret Świętego namalowany w roku 1225 na polecenia Jakobiny Settesoli jeszcze za jego życia. Inna pustelnia Fonte Colombo („Źródło Gołębi” nazwana tak przez Franciszka) jest teraz częścią skromnego kościoła z XV wieku poświęconego św. Franciszkowi. Na jednej ze ścian umieszczono w 1645 r. płaskorzeźbę brata Giovanniego z Pizy, przedstawiającą legendarną interpretację powstania reguły franciszkańskiej zatwierdzonej przez papieża. Także według tradycji franciszkańskiej, św. Franciszek kiedy cierpiał na oczy z powodu łez wylanych nad swymi grzechami, to w tej pustelni rozmawiał z ogniem przed bolesną operacją. Grota Fonte Colombo była tym dla św. Franciszka, co grota Subiaco dla św. Benedykta z Nursji i grota Manrese dla św. Ignacego Loyoli. Potrzeba samotności zrodziła geniusz, który odnowił ducha chrześcijaństwa w XIII wieku, podobnie jak świątobliwe życie w Subiaco oddziaływało na współbraci i kościół w VI wieku, a modlitwa św. Ignacego w pustelni Manrese umocniła chrześcijaństwo po XVI wieku. Kolejna pustelnia związana ze św. Franciszkiem w La Foresta jest znana z historii zniszczenia winnicy miejscowego proboszcza przez ludzi próbujących zobaczyć świętego i cudownego napełnienia kadzi winem, wytworzonym z kilku gron. Tradycja głosi, że kościół w La Foresta odwiedził papież Grzegorz IX, gdy kanonizował w tym miejscu w roku 1234 św. Dominika, wielkiego przyjaciela św. Franciszka.

Kilkanaście kilometrów od La Foresty, w położonej w Górach Monti Reatini pustelni Poggio Bustone, św. Franciszek miał objawienie, że zostały mu odpuszczone grzechy. Aby dostać się do tej pustelni musimy pokonać kręte górskie ścieżki przy których są ustawione kolejne kapliczki. Według tradycji przechowują one odciski w kamieniu stopy, rękę i łokieć św. Franciszka. W tym miejscu, wśród nagich dzikich szczytów, Święty modlił się pod wyźłobieniem w skale, kiedy jej występ był mu jedynym dachem. Z pobytami św. Franciszka w dolinie Rieti łączą się jego wizyty w pustelni w Sant' Urbano w okolicach Narni w południowej Umbrii w 1213 roku. Dzisiaj istnieje tutaj klasztor Convento il Speco wybudowany obok jaskini w której modlił się Franciszek i został cudownie uzdrowiony po wypiciu wody, która zamieniła się w wino. Pielgrzym wędrujący z Asyżu do Rieti, może skrócić w Terni i odwiedzi wówczas to miejsce.

Zakończenie

Pielgrzymi dzisiaj zdążający z północy do Rzymu wybierają różne drogi. Często zdaża się, że pątnik wyruszający z Alp szlakiem *Via Francigena* po pewnym czasie będzie się poruszał starą drogą łączącą Rzym z Santiago de Compostela. Zobaczy nawet na tej trasie oznaczenia Szlaków Jakubowych w postaci słynnych muszli, może skorzystać ze schronisk Bractwa Jakubowego i zaznać serdecznej opieki wolontariuszy jakubowych. Podobnie w wielu rejonach będzie mógł także skorzystać ze schronisk prowadzonych przez zakonników św. Franciszka, które są rozsiane po całej Italii. Od regionu Toskanii, kiedy zdecyduje się na odkrywanie śladów św. Franciszka, niewiele nadkładając drogi w rejonie Asyżu czy Rieti, będzie miał okazję poznać wiele takich fascynujących miejsc.

Życie św. Franciszka obfitowało w liczne podróże. Kilkakrotnie też udawał się do Rzymu. Droga jaką wówczas pokonywał przez Asyż i dolinę Rieti, może świadczyć o tym, że w jego czasach była to bezpieczna droga z północy Włoch. Prawdopodobnie też, taka trasa była często wybierana przez innych podróżnych, o których dzisiaj powiedzielibyśmy, że wędrowali *Via Francigena* czy Drogą św. Jakuba. Historia San Gimignano pokazuje wyraźnie, że w różnych okresach przebieg szlaków na półwyspie ulegał znacznym zmianom. Praktycznie, w ciągu ostatnich dziesięciu wieków droga do Rzymu, miejsca urzędowania papieży i przechowywania relikwii apostołów Piotra i Pawła, zmieniała się stosownie do istniejącej sytuacji politycznej, prowadzonych wojen, pojawiających się epidemii groźnych chorób zakaźnych.

Na pewno dzisiaj, podobnie jak przed wiekami, jedno się nie zmienia. Poruszanie jakimkolwiek szlakiem dostarcza bogatych wrażeń i może być ciekawą szkołą życia dla każdego wędrowca bez względu na jego wiarę czy światopogląd. Dobrze, kiedy taki pielgrzym ma gdzie odpocząć i zaznać odrobinę gościny. Sytuacja na Półwyspie Apenińskim pokazuje, że wielowiekowa tradycja przyjmowania pątników jest tutaj nadal żywa i to cieszy najbardziej.

Mendicant monasteries refuge for pilgrims on the Italian part of the *Via Francigena*

Summary

In the article the authors describe selected mendicant monasteries, located on the Italian part of the *Via Francigena* between the Great St Bernard Pass, and Rome. These places one of the authors visited during the walking pilgrimage to Rome in 2013. The second part of the article is devoted to a discussion of an alternative route from Tuscany to Rome through Florence, Assisi and other places associated with St. Francis.

Monasterios mendicantes refugio para los peregrinos en la parte italiana de la *Vía Francigena*

Resumen

En el artículo los autores describen monasterios mendicantes seleccionados, situados en la parte italiana de la *Vía Francigena* entre el Gran San Bernardo, y Roma. Estos lugares uno de los autores visitaron durante la peregrinación a pie a Roma en 2013. La segunda parte del artículo está dedicada a la discusión de una ruta alternativa de la Toscana a Roma a través de Florencia, Asís y otros lugares relacionados con San Francisco.

Wiesław Czajka, kpt. rez. mgr inż.

Ordynariat Polowy WP

Jerzy Pawlikowski, ppłk rez. mgr inż.

Ordynariat Polowy WP